

Dr George Payton, Tłumaczenie Biblii, Sesja 16, Przegląd problemów z tłumaczeniem i najlepszych praktyk

© 2025 George Payton i Ted Hildebrandt

To jest dr George Payton, który uczy tłumaczenia Biblii. To sesja 16, Przegląd problemów z tłumaczeniem i najlepszych praktyk.

Chciałbym teraz przejrzeć niektóre kwestie, o których rozmawialiśmy i przypomnieć je sobie. Wspomnieliśmy o potencjalnych problemach, które mogą się pojawić. Teraz zbadaliśmy różne rzeczy, takie jak idiomy, metafory i nieznane idee, i chciałem wrócić i podjąć to, co powiedzieliśmy na początku, abyśmy mogli zobaczyć, jak to, co powiedzieliśmy na początku, łączy się z tym, co właśnie omówiliśmy, ale potem będzie to również współgrać z tym, o czym będziemy rozmawiać w nadchodzących dyskusjach.

Tym razem mówimy o wyzwaniach w tłumaczeniu i komunikacji. To jest szeroki przegląd tego, co komunikujemy w tej serii i przeglądamy nie tylko problemy, ale także niektóre najlepsze praktyki dotyczące tego, jak sobie z nimi radzić. Jak pamiętamy, istnieje kilka cech dobrego tłumaczenia, a pierwszą z nich jest to, że musi być dokładne. Musi przekazywać treść tekstu biblijnego, a to jest najważniejsze w naszym myśleniu, ale musimy to zrównoważyć, używając normalnego, naturalnego języka i języka docelowego, języka, na który tekst jest tłumaczony.

Musi być zrozumiane. Jeśli nie jest zrozumiane, czy przetłumaczyliśmy? Jeśli mówię do ciebie w innym języku, nie rozumiesz, co mówię, chyba że ktoś jest tam, żeby to dla mnie przetłumaczyć i powiedzieć, och, George powiedział to w jakimkolwiek języku. A więc jeśli się nie komunikujemy, czy w ogóle przetłumaczyliśmy, czy przetłumaczyliśmy dobrze? Następną rzeczą jest to, że tłumaczenia, które tworzymy dla tej konkretnej społeczności, muszą być akceptowalne dla tej społeczności.

Muszą lubić język. Muszą lubić styl tłumaczenia. Muszą być zadowoleni ze sposobu wykonania tłumaczenia.

Nie jest pewne, że wszyscy zawsze docenią tłumaczenie, które zostało wykonane. Wspomniałem wcześniej, że w Tanzanii jest język. Mieli starszą wersję Nowego Testamentu, która została wykonana około 1900 roku.

Później inna agencja biblijna, nie Wycliffe, przetłumaczyła Stary Testament i przerobiła Nowy Testament, więc zrobili całą Biblię w ciągu pięciu lub sześciu lat, bardzo, bardzo szybko. Ale ludziom nie podoba się tłumaczenie. I rozmawiam z nimi, dlaczego wam się nie podoba? Nie wiem, po prostu nam się nie podoba.

Więc ludzie tego nie używają. Więc czy dobrze wykonali swoją pracę? Nie, jeśli leży na półce i nie, jeśli ludziom nie podoba się tłumaczenie z powodu tego, jak jest. Więc to jest jedna rzecz. Musi być akceptowalne.

Musi być tym, czego oczekują. Jeśli oczekują tłumaczenia, które jest bardziej związane z greką i hebrajskim, może trochę bardziej formalnie brzmiącym językiem, być może taki jest styl tego, co rozumieją jako pismo. Tak jest w przypadku, gdy pracujesz w Azji, na przykład w Indiach, lub w kontekście muzułmańskim lub hinduistycznym, i mogą oczekiwać wysokiego poziomu języka.

A jeśli damy im coś, co brzmi jak coś na poziomie nastolatków lub nawet dzieci, mogą to odrzucić, ponieważ nie jest to to, czego się spodziewali. Dlatego zawsze musimy mieć na uwadze oczekiwania ludzi. Powinno to mieć wpływ.

Powinno ich przyciągać i komunikować się z nimi w potężny sposób. Chcemy, aby był to piękny produkt, ale produkt o dużym wpływie. I jak powiedzieliśmy, musi być zgodny z ich oczekiwaniami.

Skąd to wiemy? To dyskusja, która zazwyczaj odbywa się na początku projektu tłumaczeniowego. Czego chcesz? Jak możemy pomóc Ci zaspokoić potrzeby Twojej społeczności chrześcijańskiej? Jak możemy się na to zgodzić i to udokumentować, abyśmy wszyscy mieli to wzajemne zrozumienie? A termin, który jest dziś używany w Bio-Translation Circles, to brief tłumaczeniowy. Brief tłumaczeniowy to po prostu dokument, który mówi, w jaki sposób zamierzamy to przetłumaczyć, jaka jest grupa docelowa, kto będzie to tłumaczył i czego oczekujemy.

I tak początkowe przedstawienie oczekiwań naprawdę, naprawdę pomaga, żebyś wiedział, czego chcą ludzie, żebyś im dał, nie dasz im, ale pomożesz im i będziesz z nimi pracować, żeby stworzyć styl i wszystko o języku, którego chcą. I tak mamy te cele. I jak powiedzieliśmy, naszym celem jest skuteczna komunikacja.

Więc pracujemy nad tym, aby tłumaczenie było dokładne, naturalne, jasne, akceptowalne, wpływowe i zgodne z grupą docelową. To jest nasz cel. Pracujemy nad tym.

To są ideały. To jest dobre tłumaczenie. To nasz cel.

Ale oprócz celu, to jest nasz standard pomiaru. To jest to, co sprawdzamy po wykonaniu tłumaczenia. Nie zawsze musimy czekać, aż zostanie ono całkowicie ukończone.

Możemy to zrobić etapami, krok po kroku, tak abyśmy wiedzieli po drodze, że to jest styl tłumaczenia, którego chcemy, że to jest sposób, w jaki chcemy, aby nasze

przypisy dolne i że to jest sposób, w jaki chcemy, aby styl strony był rozplanowany. Wszystko można najpierw wyjaśnić. Testujemy to z ludźmi, aby zobaczyć, czy jesteśmy na dobrej drodze. A potem idziemy dalej i kontynuujemy proces tłumaczenia.

Inną rzeczą, o której rozmawialiśmy, jest to, dlaczego Biblia jest tak trudna do przetłumaczenia. Dlaczego tłumaczenie Biblii jest trudne? Rozmawialiśmy również o wielu wyzwaniach związanych z tłumaczeniem Biblii. A wszystko to wynika z faktu, że komunikacja międzyludzka jest, jak moglibyśmy powiedzieć, tajemnicza. Jest niedookreślona.

Nie mówimy wszystkiego, co moglibyśmy powiedzieć. Ekonomia języka jest naprawdę, naprawdę doceniana. Więc jeśli powiem ci, że Dallas wygrało mecz w niedzielę, pomnę tam mnóstwo informacji.

Przede wszystkim, czym jest Dallas i czym jest gra? O jakiej grze mówisz? Jasne? Ale jeśli wiesz, że mówię o Cowboys, to wiesz, że mówię o futbolu, i wiesz, że mecze są rozgrywane w niedzielę, i wiesz, że mieli w tym roku okropny sezon, i wszystko inne, okej? W porządku. Ale wszyscy używamy oszczędności języka, ponieważ po prostu pomaga to w komunikacji. Pomaga mówić zwięźle, bez zbytniego rozwlekłości i bez wchodzenia w wiele wyjaśnień, ponieważ ludzie zaczynają się wyłączać, jeśli zaczynasz wchodzić w zbyt wiele szczegółów.

Więc mówimy to w ten sposób innym ludziom, a oni mówią to w ten sposób nam, i widzimy to samo w piśmie i tej naturze języka. Dlatego wcześniej w tej serii mówiliśmy o języku jako komunikacji i tłumaczeniu Biblii jako podzbiorze komunikacji. Więc mówimy rzeczy w skróconych formach i zakładamy, że druga osoba może wypełnić luki.

Jeśli powiem mojemu przyjacielowi, że Dallas przegrał w niedzielę, zakładam, że wie wszystko, o czym wspomnieliśmy wcześniej, że Dallas to drużyna futbolowa i że jest to drużyna na poziomie profesjonalnym itd. Zakładam więc, że facet może wypełnić luki. Zakładam, że druga osoba wie, o czym mówię.

I tak dzieliliśmy się wiedzą o amerykańskiej kulturze, futbolu i szczegółach dotyczących drużyny. A ja jestem tutaj w Dallas; tam mieszkam, więc jeśli powiem, że Dallas nie poradziło sobie najlepiej, to jest prawdopodobne, że facet, z którym rozmawiam, widział mecz lub przynajmniej wiedział, jak sobie poradzili i jaki był wynik. Więc zakładam wiele rzeczy, mówiąc, że Dallas poradziło sobie dobrze w niedzielę.

I zakładam, że wie, o czym mówię, i nie muszę tego wszystkiego wyjaśniać. Tak więc wspólna wiedza pozwala nam być niedookreślonymi w naszym języku. Ta wspólna wiedza może być wszelkiego rodzaju i różnych typów.

Może to być sytuacyjne; może to być między mną a inną osobą, a my znamy sytuację. Więc jeśli powiem żonie, co z piątkowym wieczorem, a ona powie, że muszę pracować, nikt inny oprócz mnie i ona wie, o czym mówimy. Ale była poprzednia rozmowa, którą odbyliśmy, hej, czy możemy wyjść na kolację w piątek wieczorem? Nie wiem i muszę sprawdzić, czy muszę pracować, itd.

Istnieje zatem wiedza sytuacyjna, którą ja i druga osoba możemy dzielić, lub którą mówca i słuchacz, lub którą pisarz i czytelnik mogą dzielić. Język jest językiem współdzielonym; nie tylko mówimy tym samym językiem, ale używamy języka w podobny sposób. Używamy również konwencji językowych, które większość ludzi zrozumie.

Język się zmienia. Pamiętam, że byłem tam kilka lat temu, ucząc w Biola, i poszedłem na koncert, który był czymś w rodzaju talent show. Facet, który wygrał, był niesamowitym gitarzystą.

I tak następnego dnia powiedziałem, hej, co myślicie o facecie, który wygrał talent show? Zapytałem tych studentów Biola i powiedzieli, że jest śmieszny. I pomyślałem, wow, to trochę surowe. Nie mieliśmy tego samego wspólnego języka.

Ridiculous było przymiotnikiem, co oznaczało, że wypadł świetnie. Okej, więc język zmienia się z pokolenia na pokolenie, więc musisz nauczyć się wszystkich tych nowych słów, które wymyślili ludzie, jak frenemy i inne rzeczy. Ale wspólne używanie języka i wspólne konwencje językowe.

Kultura. Wszyscy pochodzimy z tej samej kultury. Znamy wartości kulturowe.

Wiemy, że kultura jest tym, czego się oczekuje. Więc oczekujemy pewnych reakcji. Oczekujemy, że pewne rzeczy się wydarzą.

I to jest to, co znajome. To to, co poznaliśmy intuicyjnie, po prostu doświadczając tego przez całe nasze życie. Więc język jest znajomy i oczekiwany.

I wszyscy to dzielimy. Wszyscy mamy wspólny światopogląd. Światopogląd to coś, o czym normalnie nie rozmawiamy, ale jest głęboki i wewnętrzny, i jest w każdym w tej kulturze .

I mamy podobne wartości. Więc światopogląd może być wartościowy. Światopogląd może być tym, co jest prawdą o świecie i jak postrzegamy świat.

Na Zachodzie mamy bardzo naukowy pogląd na świat i możemy powiedzieć: okej, postrzegasz świat jako pięć zmysłów. Wiemy, że istnieją inne rzeczy, ale czy mamy

system wierzeń na temat niewidzialnego świata? Zasugerowałbym, że nie. Jednak ludzie z innych kultur mają rozległy pogląd na niewidzialny świat.

Więc istnieją różnice w naszym światopoglądzie, ale wszyscy je dzielimy. Więc mamy całą tę encyklopedyczną wiedzę na tak wiele różnych tematów, tak wiele różnych rzeczy, które dotyczą naszej grupy. I więc wszyscy to dzielimy, a wszystko to sprawia, że język jest tajemniczy i nieokreślony.

Więc co to ma wspólnego z tłumaczeniem Biblii? Ludzie w Biblii mieli wszystkie te rzeczy, które mieli wspólne. My nie jesteśmy jedną z tych osób z Biblii, więc nie dzielimy się wszystkimi tymi informacjami. Więc kiedy komunikują się w Biblii, komunikują się z osobą, która jest w ich grupie wiedzy, ale my jej nie mamy.

I tak jesteśmy 2000 lat od czasów Nowego Testamentu i jeszcze więcej od czasów Starego Testamentu. I to jest duża część problemu z tłumaczeniem. I ponieważ nie mamy tej wspólnej wiedzy, nie jesteśmy w stanie wypełnić luk tak, jak ktoś z naszej własnej kultury.

Więc kiedy tworzysz dosłowną wersję, która przenosi słowa tekstu, myślisz, no cóż, wszyscy zrozumieją. Pytanie brzmi, czy jest wystarczająco dużo informacji, aby wypełnić luki? Luki te pojawiają się nie tylko w dosłownych tłumaczeniach, ale także w każdym tłumaczeniu, które grozi tym, że nie będzie wystarczająco szczegółowe dla ludzi czytających tekst. Dobrze, kontynuując, aby osiągnąć skuteczną komunikację biblijnego przesłania, staramy się wypełnić luki w komunikacji w tekście biblijnym lub, patrząc na to inaczej, staramy się usunąć wszystkie przeszkody lub bariery w komunikacji tak bardzo, jak to możliwe.

I robimy to celowo i aktywnie, ponieważ dlaczego? Chcemy skutecznej komunikacji. Ponieważ tłumaczenie Biblii jest zasadniczo narzędziem komunikacji międzyludzkiej. I dlatego chcemy skutecznej komunikacji, aby ludzie otrzymujący tłumaczenie mogli się z nim zaangażować, zrozumieć je, skorzystać z niego i uzyskać wszystkie duchowe, emocjonalne i intelektualne korzyści, które my otrzymujemy, mając je w naszym języku, a które ludzie przez wieki otrzymywali z pism.

Jak powiedziałem, dosłowne tłumaczenia często zachowują te luki, a to skutkuje tekstem, który może być niezrozumiały lub może nie być naturalny. I odkryłem, że gdy tekst nie jest zrozumiały, często nie jest naturalny. Albo jeśli nie jest naturalny, często nie jest również zrozumiały.

Więc musimy się przed tym chronić. A w niektórych przypadkach, jak już wcześniej mówiłem, dosłowne tłumaczenie może w rzeczywistości dać złe znaczenie. Więc chcemy skutecznej komunikacji zgodnej z oczekiwaniami ludzi i musimy wypełnić luki, aby to zrobić.

Tak więc , usuwając te bariery, umożliwiamy ludziom wchłanianie i angażowanie się w Pismo Święte. Wiele razy jest to możliwe. Czasami nie jest możliwe usunięcie barier komunikacyjnych, ale w większości przypadków jest to możliwe.

A skąd to wiemy? Cóż, po pierwsze, począwszy od tłumaczenia Septuaginty, hebrajskiego Starego Testamentu z hebrajskiego na grecki, miało miejsce około 250 r. p.n.e., w tym czasie. Okej? Albo od 300 r. p.n.e. do 250 r. p.n.e., kiedy to się zaczęło. Mówimy więc o ponad 2200 latach historii tłumaczeń z hebrajskiego na grecki, a następnie z greckiego na wszystkie te inne języki, a tysiące i tysiące języków zostało przetłumaczonych na przestrzeni lat.

Więc tak, możliwe jest skuteczne przetłumaczenie Biblii. Tak, możliwe jest przełamanie niektórych z tych barier. Czy zawsze jest to możliwe? Niekoniecznie, ale w większości przypadków odpowiedź brzmi: tak.

I mamy historię, która nam to potwierdza. Okej, więc musimy dostosować cechy językowe. Sposób, w jaki hebrajski lub grecki mówi o rzeczach, nie jest sposobem, w jaki mówimy dzisiaj.

Więc to przeformułujemy. Często musimy dodać informacje, które są dorozumiane w tekście, aby ludzie mogli nawiązać połączenia między słowami a tym, co jest powiedziane, a tym, co jest słyszane. I czasami jest różnica między tym, jak to brzmi, a tym, co to naprawdę znaczy.

Okej? Ale nie da się pokonać wszystkich luk, wstawiając rzeczy do tekstu lub dostosowując lub dostosowując tekst. Więc jeśli nie da się tego zrobić, co robimy? Albo czasami nie da się tego zrobić dobrze. Jak sobie z tym poradzić? Więc oto jesteśmy, wkraczając w obszar najlepszych praktyk.

Jak więc możemy dostarczyć informacji bez umieszczania jej w tekście? Przede wszystkim mamy to, co nazywamy paratekstem lub poza tekstem. Tak więc jest to materiał uzupełniający, który umieszczamy w księdze Biblii, Nowym Testamencie lub całej Biblii, ale nie znajduje się on w samym tekście. Na przykład? Przypisy.

Dodajemy przypisy, co może wyjaśnić trudne do zrozumienia rzeczy w tekście, ale ludzie czytają przypis i jest napisane, och, fraza zatwardzić ich serca oznacza to. Albo fraza umył ręce oznacza tamto. I tak możemy wyjaśnić rzeczy w tekście, a czasami, nawet jeśli uczynisz to trochę bardziej zbliżonym do formy greckiej lub hebrajskiej, jest to szczególnie skuteczne, jeśli możesz to wyjaśnić w jakimś miejscu.

Jeśli masz dosłowne tłumaczenie bez wyjaśnień, wszędzie będą luki. Więc jeśli zamierzasz zrobić dosłowne tłumaczenie lub coś więcej, pozwól, że ujmę to w ten sposób : oparte na formie, bliższe greckiej lub hebrajskiej, przypisy są niezbędne. W przeciwnym razie możesz być niemal pewien, że będziesz miał luki.

A jeśli masz luki, czy ludzie będą w stanie to przeczytać? A jeśli będą musieli tak ciężko pracować, aby to zrozumieć, w końcu się poddają. Pomyśl tylko o sobie. Ilu z nas naprawdę chce przeczytać Biblię Króla Jakuba? Brzmi jak lata 1600.

Po prostu nie możemy. To jest po prostu zbyt trudne. Więc jeśli to będzie za dużo wysiłku, nie zrobią tego.

Przypisy pomagają zmniejszyć ten ciężar dla czytelnika. Po drugie, glosariusze. Możesz mieć glosariusz terminów.

Możesz mieć słownik rzeczy takich jak świątynia, faryzeusze i Tora. Możesz mieć słowniki miejsc. Możesz mieć słowniki ludzi.

Możesz umieścić odniesienie w przypisie; zobacz to słowo w słowniku. Tak więc, używając przypisów razem ze słownikiem. I co ciekawe, wszystkie te rzeczy, o których mówię, mają pewien styl tłumaczenia, który będzie ewoluował.

Pamiętam, jak próbowaliśmy zrobić odsyłacz w przypisie, zobacz Temple w słowniku. Jak to powiedzieć w języku? Cóż, po pierwsze, musisz wymyślić słowo na słownik. I tak powiedzieliśmy nowe słowa.

I tak ten słownik z tyłu, oznaczyliśmy nowe słowa. Jak powiedzieć see the temple w nowych słowach? I to, co powiedzieliśmy, to szukanie słowa temple w nowych słowach. Więc całe to zdanie stało się naszym standardowym sposobem na posiadanie odsyłacza.

Teraz, jeśli po prostu wyjaśniasz coś w tekście, możesz powiedzieć, że słowo świątynia oznacza miejsce, w którym składano ofiary zwierzętom Bogu lub cokolwiek chcesz dodać. Ale jeśli chcesz rozszerzonego wyjaśnienia, to powiedziałaś krótką rzecz w przypisie, a długą rzecz, możesz powiedzieć, poszukaj tego słowa wśród nowych słów. Wprowadzenia do książek.

Wprowadzenia do książek są fantastyczne, jeśli chodzi o to, aby ludzie mieli ramy odniesienia, aby zawiesić rzeczy, o których przeczytają w książce, aby zawiesić je na tych ramach odniesienia. Moja koleżanka tłumaczyła Księgę Micheasza z grupą ludzi, z którymi współpracowała przez wiele lat. Później została konsultantką, dopóki jej nie przetłumaczyli, a następnie konsultowała się z nimi w sprawie znaczenia Księgi Micheasza.

W tym samym czasie robiła doktorat z Księgi Micheasza. Studiowała więc szczegółowo strukturę Księgi Micheasza, sposób jej ułożenia, funkcje retoryczne, to, co Bóg próbował powiedzieć przez Księgę Micheasza, wszystkie te rzeczy. Przeszli więc przez nią i przetłumaczyli ją, a wszystko zostało przetłumaczone poprawnie.

I ona powiedziała, rozumiesz, o czym mówi Micheasz? A oni mówią, no cóż, napisaliśmy ten krótki wstęp i przeczytali ten wstęp. Ona powiedziała, okej, to jest to, co znalazłam w moich badaniach. To przykład sprawy sądowej, w której Bóg wnosi oskarżenia przeciwko narodowi Izraela, przeciwko Izraelowi na północy i przeciwko Judzie na południu. I to tak, jakby stawiał ich przed starszymi, aby ich osądzić w tej scenie sądowej.

I próbuje ich, ponieważ byli niewierni wobec niego, tak jak żona może być niewierna wobec męża. I powiedzieli, naprawdę? Nie dostalibyśmy tego, gdybyś nam tego nie powiedział. Powiedzieli, że musimy przepisać wstęp.

I tak, przepisali wstęp. I skończyło się na dwóch lub trzech stronach. Ale powiedzieli, że nasi ludzie muszą to wiedzieć.

A kiedy najpierw przeczytają wstęp, to on wykonuje ciężką pracę polegającą na zorientowaniu ich w tym, co się dzieje. Kiedy czytasz Księgę Micheasza, nie masz pojęcia, kiedy została napisana. Nie masz pojęcia, kto ją napisał.

Nie masz pojęcia, jakie okoliczności za tym stały, co ich zmotywowało do napisania tego. Nie masz pojęcia, co autor chciał, aby ludzie zrobili inaczej. Żadna z tych rzeczy nie wychodzi na jaw, gdy po prostu wskoczysz i przeczytasz Księgę Micheasza.

Ale wprowadzenia do ksiąg mogą to zrobić, aby komunikować się i dać im ramy odniesienia z wyprzedzeniem. Pamiętam, jak tłumaczyliśmy w języku Orma, dostawaliśmy te wprowadzenia do ksiąg, i były długie i techniczne. I po prostu myślisz, kurczę, jak na świecie możemy przetłumaczyć to wprowadzenie do książki na język Orma, aby ci ludzie mogli je zrozumieć? Jak się okazało, moje dzieci miały Biblię studyjną NIV dla dzieci, która miała krótkie wprowadzenia do ksiąg.

Były zwięzłe, ale też kompletne. Więc powiedziałem, hej, czy możemy to przetłumaczyć na Ormę jako wstęp do książki? A oni na to, tak. I tak właśnie zrobiliśmy.

Nie chodzi o to, że Ormowie są dziećmi. Chodzi o to, że język, który był używany w normalnej Biblii, jest bardzo, bardzo trudny do przetłumaczenia. Więc możliwość tłumaczenia jest naprawdę ważną rzeczą.

Więc mamy te wprowadzenia do ksiąg. Okej, odniesienia krzyżowe, jak powiedziałem, poprawna gramatyka, jakby to było, zobacz to słowo w, ale także, co robisz, gdy chcesz, żeby sprawdzili inny werset? Nie możesz mieć CF Rzymian 5:17. Co robisz? Więc musieliśmy wymyślić sposób, żeby to powiedzieć w jakiś sposób, albo szukać, albo patrzeć, albo szukać. Następnie odniesienie musiało być jasne: księga Rzymian 5:17 lub odniesienie do Starego Testamentu.

Co robisz, gdy masz odniesienie w Starym Testamencie, ale nie masz Starego Testamentu? To naprawdę trudne, tak naprawdę. Tak, więc odniesienia krzyżowe mogą im pomóc, a potem mogą porównywać. Bo jeśli masz werset w Marku, który jest również odzwierciedlony w innych Ewangeliach synoptycznych, takich jak Mateusz i Łukasz, to możesz powiedzieć, zobacz Mateusza tutaj i Łukasza tam.

To pomocna rzecz, dzięki której mogą korzystać z pism. Można to zrobić w przypisie. Czasami robi się to pod nagłówkiem sekcji, gdzie znajduje się fragment w Ewangelii Marka, a następnie w nawiasach pod nagłówkiem sekcji znajdują się fragmenty z Ewangelii Mateusza i Łukasza i odwrotnie.

I znowu, nagłówki sekcji. Nagłówki sekcji mogą być kolejnym pomocnym narzędziem. Nagłówki sekcji są bardzo podchwytliwe.

Spojrzałem na Biblię angielską i przeglądając Dzieje Apostolskie, zobaczyłem jedno, które mówiło, w Efezie. Przepraszam, w Efezie. Co to nam mówi o tym, co będzie w tekście? Właściwie niewiele.

Nie wyciągnąłem wiele z tego nagłówka sekcji. Ale pytanie brzmi, czy nagłówek sekcji przygotowuje ich na to, co nadchodzi? Paul odwiedza Exodus. Coś takiego byłoby bardziej komunikatywne.

Więc chcemy komunikatywnych nagłówków sekcji. A jaka jest gramatyka nagłówków sekcji? I często w języku angielskim mówimy, Paul visits, lub Paul is visiting, lub Paul...yeah. Więc piszemy to w czasie teraźniejszym. W Orma wolą pisać to w czasie przeszłym.

Paweł odwiedził Exodus w Efezie. Ponownie, rzeczy, o których się nie myśli, ale musimy użyć tych samych zasad tłumaczenia, jak przetłumaczyliśmy tekst, aby wytworzyć również informacje paratekstualne. Tak więc, częścią i częścią tłumaczenia Biblii jest tłumaczenie informacji paratekstualnych, które są niezbędne ludziom do wypełnienia luk.

Możesz użyć obrazków. Zazwyczaj nie umieszczamy obrazków w samej Biblii. Mogą to być obrazki z tyłu, obrazki świątyni, obrazki Jerozolimy, obrazki zwierząt, takie rzeczy.

Mapy. Mapy mogą być w porządku. Zależy to od tego, czy ludzie myślą o widoku lotniczym, gdy myślą o świecie i jak ta mapa łączy się z rzeczywistością, którą widzą z ziemi i patrzą w ten sposób.

Więc mapy, musisz zobaczyć, czy to coś dobrego, czego ludzie chcą? Więc to tylko niektóre informacje paratekstualne. Prawdopodobnie są inne. Oprócz informacji

paratekstualnych mamy całą kategorię materiałów zwanych materiałami zaangażowania w pisma święte.

Są to materiały uzupełniające poza Biblią, rzeczy, których nie umieszcza się w okładce Nowego Testamentu lub całej Biblii, które pomagają informować ludzi o Biblii i angażować ich w Biblię. I są to rzeczy, z którymi ty i ja dorastaliśmy, a nawet o nich nie myślimy. Na przykład co? Na przykład broszury, opowieści biblijne dla dzieci i łatwe materiały do czytania.

Ktoś musi je wyprodukować. Dlatego też ich produkcja wraz z projektem tłumaczenia poprawi zrozumienie Biblii przez ludzi i ich zainteresowanie nią. Przyciąga ich, tak że angażują się w pisma.

Wczoraj byłem w kościele i pastor mówił o angażowaniu i zachęcaniu ludzi w kościele do czytania Biblii. I powiedział, więc powiem to jeszcze raz, nawet jeśli znudzi ci się, że powtarzam to w kółko. Każdy pastor w Ameryce zmaga się z tym, żeby ludzie czytali Biblię.

Materiały angażujące w Pismo Święte mogą ich wciągnąć i zainteresować czytaniem tekstu biblijnego. Muzyka, piosenki. Pamiętasz, że John Wesley był kaznodzieją.

Jego brat Charles Wesley był autorem piosenek. Potężna twierdza jest naszym Bogiem. A w tych wczesnych latach, gdy ludzie nie czytali, śpiewaliśmy naszą teologię.

Tak więc teologia piosenki nauczyła nas o Biblii. Inna rzecz, którą Charles powiedział Johnowi, to że za 200 lat nikt nie będzie pamiętał żadnego z twoich kazań, ale wszyscy będą pamiętać moje piosenki. I ma rację.

Więc żył w, co, 1800? I nadal śpiewamy jego piosenki dzisiaj. Więc muzyka jest kolejnym narzędziem angażującym w Pismo Święte, do którego tworzenia możemy zachęcać ludzi, co zwiększa ich wiedzę o Piśmie Świętym i ich zainteresowanie nim. Pliki audio.

Możesz mieć Biblię w pliku audio. Nigdy o tym nie myślałem, ale co, jeśli miałbyś podcasty lub audycje radiowe o pismach, które są odtwarzane w publicznym radiu? Mogłaby to być dyskusja o pismach. Mogłoby to być wyjaśnienie.

Mogą to być po prostu pisma w lokalnym języku. Istnieje wiele możliwości. Istnieje jedna aplikacja o nazwie Scripture App Reader, w której, jeśli masz tekst w lokalnym języku na swoim telefonie, zostanie on odczytany i wyróżnione zostaną słowa, gdy będą przechodzić przez słowa.

I to jest kolejny sposób na zaangażowanie ludzi, Scripture App Reader. Filmy. Jesus Film byłby jednym z nich.

Ludzie stworzyli wszelkiego rodzaju różne filmy o treściach biblijnych, tematach biblijnych i historiach biblijnych. Dramat. Możesz nie tylko tworzyć filmy, ale także mieć występy na żywo, które odgrywają sceny z Biblii.

Taniec. Taniec i muzyka idą w parze. I zazwyczaj te formy sztuki, takie jak dramat, taniec, muzyka i śpiew, nie wykluczają się wzajemnie.

Wszystkie one dzieją się w podobnym wydarzeniu. Więc jeśli śpiewasz, to również tańczysz, a także wypowiadasz słowa lub takie rzeczy. Więc inne kultury łączą te rzeczy.

Czy oni sami siedzą i słuchają muzyki? Teraz tak, ponieważ mamy nagrania. A jeśli chcesz, żeby ludzie czytali Biblię, wrzuc ją na audiobooka i wpleć w to chrześcijańskie piosenki, a sprzedasz swoje audiobooki. Grafika.

Ile razy widzieliśmy dzieła sztuki? Zwłaszcza w średniowieczu. Pamiętaj, że w średniowieczu ludzie niekoniecznie czytali dużo. I dlatego powstały obrazy scen biblijnych.

A te obrazy opowiadały historię. Tak więc Kaplica Sykstyńska, namalowana przez Michała Anioła, to cała Biblia od jednego końca pokoju do drugiego końca pokoju, od Księgi Rodzaju do Objawienia. Namalował całość jako gigantyczną historię obrazkową Biblii.

To jest przykład innego rodzaju dzieła sztuki. W tej kulturze może być dzieło sztuki. Może nie być.

Nie wiem. Ale to wszystko są tylko pomysły na różne rzeczy, które możemy stworzyć, aby poprawić zrozumienie Pisma Świętego przez ludzi. Inne rzeczy, łatwe do czytania książki.

W United Bible Societies przeprowadzono serię, która stworzyła serię czytelników, którzy brali historie biblijne, które były używane w prostym języku, a następnie stopniowo zwiększano poziom czytania materiału. To jest jedna rzecz. Zajęcia z czytania i pisanie.

Zajęcia z czytania i pisanie w kościele pomogą ludziom nauczyć się czytać. A potem, gdy nauczą się czytać, nauczą się czytać Pisma. Te rzeczy można zrobić.

Studia biblijne. Dlaczego nie? Studia biblijne to jeden z rodzajów zaangażowania w Pismo Święte. I tak masz materiał do studiowania Biblii, który jest spisany, a następnie grupy mogą się spotykać i wspólnie studiować Pismo Święte.

W niektórych miejscach, gdzie ludzie mogą nie być tak przedsiębiorczy, nadal możesz odtworzyć nagranie konkretnego fragmentu i usiąść i porozmawiać o nim. A te grupy słuchające są bardzo, bardzo popularne, nawet w obszarach, gdzie Pismo Święte jest nowe, a nawet w obszarach, gdzie ludzie nie są jeszcze chrześcijanami. I tak, odtwarzając to nagranie dla grupy muzułmanów lub grupy hinduistów, mogą oni usiąść i zaangażować się w Pismo Święte w bezpieczny sposób, nie będąc postrzeganymi jako ludzie, którzy zdradzają swój lud, zdradzają swoją kulturę i zdradzają swoją religię.

Możesz mieć książki o kulturze biblijnej. Możesz mieć książkę z obrazkami. To jest świątynia, a potem możesz mieć wyjaśnienie świątyni.

Tak wygląda ołtarz i tak zrobili z ołtarzem. Tak wygląda wielbłąd. Więc możesz mieć te broszury, które są wolnostojące, z którymi ludzie mogą się angażować.

A teraz, gdy wszystko jest cyfrowe, możesz nawet umieścić takie rzeczy na swoim telefonie. Alleluja. Ale jakoś musi się to wydarzyć, prawda? Każdy z tych fragmentów zaangażowania w Pismo Święte jest skierowany do konkretnej podgrupy kultury, konkretnej grupy docelowej w tej społeczności.

Mogą to być dorośli. Mogą to być dzieci. Mogą to być mężczyźni i ojcowie.

Mogłyby to być matki i kobiety. Mogłyby to być chrześcijanie. Mogłyby być skierowane do osób niewierzących.

Wszystko to składa się na to, dlaczego chcesz stworzyć ten konkretny utwór. Co zamierzasz z nim zrobić? I dla kogo jest przeznaczony? Dlatego zamierzamy używać naszego materiału do angażowania się w Pismo Święte specjalnie dla tych ludzi. Każda kultura, w tym nasza, potrzebuje materiałów do angażowania się w Pismo Święte, aby skutecznie angażować się w treść biblijną, szczególnie osoby, które jeszcze nie dotarły, szczególnie nieosiągnięte grupy ludzi. I musi to być częścią całego projektu tłumaczenia Biblii.

Musi być częścią etosu. Wielokrotnie w pierwszych latach nie myśleliśmy o zaangażowaniu w Pismo Święte. Zastanawialiśmy się, jak musimy skończyć Biblię.

Kiedy pracowałem w ORMA, moim celem było przetłumaczenie Pisma Świętego na ORMA. I to byłem ja i moja żona. A moja żona zajmowała się rodziną, więc zasadniczo byłem ja.

Więc gdybym miał wybierać między zaangażowaniem w Pismo Święte a Pismem Świętym, Pismo Święte miało pierwszeństwo z oczywistych powodów. Ale teraz forma Bible Agencies International, FOBI, wyszła z oświadczeniem, że ludzie potrzebują materiałów do zaangażowania w Pismo Święte. Potrzebują tłumaczenia ustnego.

Potrzebują dźwięku. Potrzebują wizualizacji. I to powinno być częścią każdego programu tłumaczeniowego.

I tak jest to teraz powszechne w kręgach tłumaczeń Biblii na całym świecie. I tak możesz zapytać, jakie materiały angażujące w Pismo Święte wyprodukowałeś do tej pory? Cóż, zrobiliśmy X, Y i Z. Albo mogą powiedzieć, wiesz, nie mieliśmy jeszcze okazji, ale naprawdę chcemy zrobić to dla tej grupy ludzi i tamto dla tamtych. Więc widzimy, że tekst biblijny plus para-tekst plus zaangażowanie w Pismo Święte jest konieczne dla pełniejszego i bardziej kompletnego zrozumienia Pisma Świętego, aby wypełnić te luki komunikacyjne, z którymi się zmagamy, gdy przychodzimy do tłumaczenia Biblii.

Kiedy powinienes przygotować te materiały angażujące w Pismo Święte? To naprawdę dobre pytanie. Więc zaplanuj czas. W niektórych miejscach, szczególnie w nieosiągniętych grupach ludzi, możesz przygotować materiały angażujące w Pismo Święte przed rozpoczęciem tłumaczenia.

Dowiedziałem się o jednym projekcie. Zespół SAL poszedł do pracy w tym konkretnym obszarze w Azji i była tam już osoba pracująca nad tłumaczeniem. Więc powiedzieli, świetnie, pomożemy tej osobie.

A ta osoba nie była naprawdę zainteresowana pomocą. Okej, więc byli tam już przez X lat, rok lub dwa, ucząc się języka i wszystkiego. Ale teraz nie byli zaangażowani w tłumaczenie Nowego Testamentu.

Więc powiedzieli, okej, pracujmy nad Starym Testamentem. I niestety, inna agencja to robiła. I powiedzieli, mamy swoich ludzi, dzięki, ale nie potrzebujemy twojej pomocy.

Więc tak naprawdę nie wolno im było się tym zajmować. Ojej, co my robimy? Rozmawiali też z tłumaczami, z którymi pracowali. I pomyśleli, no cóż, może powinniśmy zająć się czymś związanym z Pismem Świętym.

I tak mieli tekst, który powstał w Nowym Testamencie. Ale ludzie jeszcze się z nim nie zmierzili. Nie zmierzili się; był zbyt obcy i zbyt dziwny.

I tak zobaczyłem ten filmik z piosenką, którą wykonali w tradycyjnym stylu muzycznym. I to było jak oda, i opowiadało historię. A historia była o Jezusie.

Nie tylko śpiewali, ale mieli specyficzny sposób tańca. I była kolejka ludzi, którzy tańczyli, śpiewali, tańczyli i śpiewali o tym cudownym Królu, którego mamy, Królu chwały, który przyszedł nas zbawić, o tym Królu, który chce nam pomóc, który chce nas pobłogosławić. Kiedy ludzie to słyszą, kim jest ten Król, o którym mówisz? Kim jest ten Jezus, o którym wspomniałeś w swojej piosence? I to ich przyciągnęło.

A potem byli zainteresowani, no cóż, skąd to wzięliście? No cóż, wzięliśmy to z Biblii. I to ich połączyło. Potem kościół zaczął się rozwijać z powodu materiału zaangażowania w Pismo Święte.

Więc jeśli chodzi o zaangażowanie w Pismo Święte, nie ma na to czasu. A czasami ludzie nie są na to gotowi. Ale musi to być coś, co celowo planujemy zrobić.

I musi to być coś, co robimy celowo. Intencjonalność to jedno z moich ulubionych słów. Nic nie dzieje się w moim życiu, jeśli nie wpiszę tego na listę rzeczy do zrobienia.

A jeśli jest to na mojej liście rzeczy do zrobienia, w pewnym momencie, zabiorę się za to, bo widzę to na mojej ścianie. Patrząc na tę karteczkę samoprzylepną, myślę sobie, kurczę, jeszcze tego nie zrobiłem. To musi być celowe i musi zostać wykonane.

Trzeba to kontynuować. Ale nie chcemy tego robić tylko dlatego, że tak trzeba. Chcemy to robić, ponieważ cenimy wkład, jaki materiały paratekstualne i angażujące Pismo Święte wnoszą do przesłania, które Bóg ma dla ludzi, aby Bóg mógł mówić do nich bezpośrednio.

O to właśnie chodzi. Nie tylko o skuteczną komunikację w języku docelowym, ale także o umożliwienie Bogu bezpośredniego zwracania się do ludzi w sposób znaczący, w sposób, który ma wpływ, w sposób, który ich przyciąga, aby ich życie mogło się zmienić i aby mogli mieć głębszą, bardziej intymną relację z Bogiem.

To jest dr George Payton, który uczy tłumaczenia Biblii. To jest sesja 16, Przegląd problemów z tłumaczeniem i najlepszych praktyk.